

MINISTERSTWO
WYZNAŃ RELIGIJNYCH I OŚWIECENIA PUBLICZNEGO.
SEKCJA SZKOLNICTWA ŚREDNIEGO.

PROGRAM
GIMNAZJUM PAŃSTWOWEGO
GIMNAZJUM NIŻSZE.

NAUKA PISMA. RYSUNEK I LEPIENIE. ŚPIEW.
PRACA RĘCZNA. GIMNASTYKA.

PRZEDRUK Z WYDANIA 1919 r.

WARSZAWA MCMXX.
KSIĄŻNICA POLSKA TOWARZ. NAUCZYCIELI SZKÓŁ WYŻSZYCH.

M42172/1

DO NABYCIA W KSIĄŻNICY POLSKIEJ
TOWARZYSTWA NAUCZYCIELI SZKÓŁ WYŻSZYCH:

WARSZAWA, NOWY-ŚWIAT 59.

LWÓW, MAŁECKIEGO 5.



UP - Kraków BG



1050157619

Drukarnia i Litografia p. f. „JAN COTTY” w Warszawie, Kapucyńska 7.

BG. UP
20. R. 151-4
D.

PRZEDMOWA.

Zeszyt niniejszy stanowi część opracowywanego przez Ministerstwo W. R. i O. P. przy współdziałaniu nauczycielstwa programu szczegółowego gimnazjów państwowych. Program ten w pierwszym wydaniu wychodzi częściami. Każda z nich zawiera jeden przedmiot lub grupę przedmiotów nauczania — na razie w zakresie kursu t. zw. gimnazjum niższego, czyli klas: wstępnej, I, II i III.

Opracowanie programu dla tych klas nie przesądza bynajmniej przyszłego ustroju szkolnictwa i nie stoi w sprzeczności z projektem siedmioletniej szkoły powszechnej i pięcioletniej szkoły średniej.

Wydając program dla gimnazjum niższego, Ministerstwo toruje drogę do opracowania programu odpowiednich oddziałów szkoły powszechnej, a zarazem czyni zadość palącej potrzebie istniejących obecnie szkół średnich.

W rzeczy samej, aczkolwiek państwowe szkoły średnie, według projektów, o których urzeczywistnieniu rozstrzygnie niebawem władza ustawodawcza, mają być w przyszłości pięcioletnie, to znaczy obejmować tylko t. zw. „gimnazjum wyższe“ — to jednak Ministerstwo nie może pozostawić bez programów i wskazówek metodycznych klas niższych, skoro one istnieją obecnie we wszystkich szkołach średnich i tylko stopniowo mogą być zwijane ¹⁾. Wydanie programu dla tych właśnie klas

¹⁾ Uwzględnione są przytem również klasy wstępne ze względu na to, że one istnieją dotychczas prawie przy wszystkich szkołach średnich prywatnych Królestwa Kongresowego. Zwijanie ich w gimnazjach państwowych dopiero się rozpoczęło.

jest tem niezbędniesze, że Ministerstwo w myśl poglądów, wyłuszczonych w wydawnictwie swoim p. t. „Program naukowy szkoły średniej“ (Warszawa, 1919 r.), przeprowadza zasadniczą reformę zarówno programów, jak sposobów nauczania w szkolnictwie średnim. Rzecz jasna, że reforma taka musi się rozpocząć przede wszystkim od klas najniższych dzisiejszej szkoły średniej,—ewentualnie sięgnąć do odpowiednich oddziałów szkoły powszechnej,—aby po stworzeniu w ten sposób mocnego fundamentu u dołu, stopniowo sięgać do klas coraz wyższych. Jednem z naczelných zadań programu niniejszego jest właśnie takie torowanie drogi zamierzonej reformie przyszłej szkoły średniej.

W jaki sposób i w jakim stopniu szkoły średnie państwowe i prywatne mają się stosować do programów Ministerstwa,—wyjaśnia to przytoczony poniżej okólnik Sekcji szkolnictwa średniego.

MINISTERSTWO

Dnia 17-go maja 1919 r.

WYZNAŃ RELIGIJNYCH
I OŚWIECENIA PUBLICZNEGO

Do

Sekcja Szkolnictwa Średniego.
№ 6329.19. S. II.

Dyrekcij wszystkich szkół średnich na terenie b. Królestwa Polskiego.

W sprawie programów naukowych.

Z początkiem roku szkolnego 1919/20 mają być we wszystkich państwowych szkołach średnich byłego Królestwa Kongresowego wprowadzone nowe programy naukowe, ogłoszone w wydanej przez Ministerstwo w roku 1919 książce p. t.: „Program naukowy szkoły średniej, projekt, wypracowany przez Sekcję Szkolnictwa Średniego“. Książka ta zawiera tylko najogólniejsze zarysy programu. Programy szczegółowe, oraz wskazówki metodyczne są w opracowaniu; część odnosząca się do klas niższych jest już w druku i ukaże się niebawem. Wobec tego, iż wprowadzenie do szkół istniejących nowych programów z reguły odbywać się będzie stopniowo i obejmie na razie przede wszystkim klasy niższe, ta część programów, która ukaże się w druku przed początkiem nowego roku szkolnego, będzie w przeważnej części wypadków wystarczającą na rok najbliższy podstawą zamierzonej reorganizacji szkoły. Tam, gdzie i w klasach wyższych okazałoby się skutecznem całkowite lub częściowe wprowadzenie nowego programu, winna szkoła tymczasowo wprowadzić własny program szczegółowy i przedłożyć go Ministerstwu.

Nowa organizacja szkolnictwa średniego przewiduje cztery typy szkoły średniej: matematyczno-przyrodniczy, neo-humanistyczny, humanistyczny, klasyczny. Według którego z tych typów mają być zreorganizowane poszczególne państwowe szkoły średnie, rozstrzyga Ministerstwo po wysłuchaniu opinii szkoły. Sprawy uprawnień, jakie posiadać mają absolwenci poszczególnych typów, na razie się nie przesądza, zostanie ona rozstrzygnięta przez władze ustawodawcze w ustawie o szkolnictwie średnim; do tego czasu stan dzisiejszy pozostanie bez zmiany.

Szkolnictwo prywatne nie jest obowiązane do przyjmowania nowych programów. Posiada ono duży stopień swobody indywidualnego kształtowania swej pracy zarówno pod względem programowym, jak metodycznym. Ponieważ jednak programy wszystkich prawie naszych szkół są zbudowane bardzo wadliwie, grzesząc przedewszystkiem wielkiem rozdrobnieniem i przeładowaniem, zmuszającym do pośpiechu, werbalizmu i powierzchowności, zaleca się dokładne przestudjowanie wymienionego na początku wydawnictwa Ministerstwa, zawierającego zarówno krytyczną ocenę programów obecnych, jak i zasadnicze wskazania reformy, oraz przystąpienie do ulepszenia programów w myśl tych wskazań. Należy przytem przyjąć zasadę, iż na odrębne programy naukowe wysilać się powinny tylko te szkoły, które za swe zadanie postawiły sobie oryginalną twórczość na polu pedagogicznem i czują się dość silne do rozwinięcia tej twórczości. Szkoły, które, przy najwyższych choćby aspiracjach do stania się ważnemi placówkami wychowania narodowego, nie wytknęły sobie wogóle, czy narazie, celu torowania nowych dróg wychowawczych, winny raczej przyjąć wypracowane przez Ministerstwo z udziałem nauczycielstwa programy, rozwinać usilną pracę celem jak najlepszego ich wykonania i osiągnięcia w ich ramach możliwie najwyższego poziomu; gdy to się stanie, wtedy na podstawie zdobytego doświadczenia będą mogły, czy to we współpracy z Ministerstwem, czy drogą zupełnie samodzielnej inicjatywy, podjąć próby dalszych reform i udoskonaleń.

Zakres wymagań przy egzaminach dojrzałości nie ulegnie w najbliższych latach wogóle żadnym zasadniczym zmianom. Jedyne zmiany będą polegały na ograniczeniu tego egzaminu do jednego tylko języka obcego; ograniczenie to wejdzie w życie już przy egzaminach, które się odbędą w wiosennym terminie r. szk. 1919/20. Każdy abiturjent będzie miał prawo wybrać sobie jeden z nauczanych w szkole języków nowożytnych i z niego tylko będzie egzaminowany. O ile szkoła prywatna zechce wobec tego swój program naukowy ograniczyć do obo-

wiązkowej nauki jednego tylko języka nowożytnego, może to uczynić od początku przyszłego roku szkolnego, przyczem powinna rozważyć, czy dla klas, które już naukę drugiego języka rozpoczęły, nie byłoby wskazaniem utrzymanie tej nauki aż do chwili ukończenia przez nie szkoły, czy też dla zmniejszenia przeciążenia młodzieży lepiej będzie odrazu ją od nauki drugiego języka uwolnić. Usunięcie zupełne drugiego języka powinniśmy jednak nastąpić tylko w pewnej liczbie klas niższych. Uczniom, którzy już dłuższy czas dwóch języków się uczą, należałoby dać możliwość kontynuowania tej nauki aż do końca szkoły. To też w przyszłym roku szkolnym i te szkoły, które zasadniczo chcą ograniczyć się do obowiązkowej nauki jednego języka nowożytnego, powinnyby dla uczniów kl. VI, VII i VIII pozostawić naukę obu dotąd uprawianych języków, a każdemu pojedynczemu uczniowi pozostawić swobodę albo wybrania jednego z nich, albo uczęszczania nadal na naukę obu. Po upływie roku urządzenie to ograniczy się do kl. VII i VIII, w rok później już tylko do kl. VIII, aż w końcu w całej szkole zostanie obowiązkowy tylko jeden język. W każdym razie pożądaną jest, aby szkoły, uprawiające naukę obowiązkową jednego tylko języka, dawały młodzieży możliwość wyboru między dwoma przynajmniej językami światowego znaczenia. Zaznacza się natomiast, że Ministerstwo przystąpi niebawem do wypracowania programu szkoły średniej, której podstawa wychowawcza zawierać będzie naukę dwóch języków nowożytnych; szkoły więc prywatne, chcące dwa języki zachować, będą mogły na tym programie się wzorować. Szkoła, ucząca jednego tylko języka, powinna uwzględnić koniecznie albo język angielski, albo francuski, lub niemiecki; jeden z tych tylko języków bowiem będzie objęty wymaganiami egzaminu dojrzałości.

Szkołom, które zechcą wypracowany przez Ministerstwo program u siebie zastosować, zwraca się uwagę, że wprowadzenie go powinno się zacząć od jednej lub kilku klas najniższych. Dla klas wyższych musi zostać wypracowany program przejściowy, dostosowany do tych programów, według których młodzież tych klas dotąd się uczyła; przy jego pomocy da się w ciągu paru lat i w klasach wyższych przejść do nowych programów.

Zwraca się wreszcie uwagę, iż ogłoszone dotąd ogólne programy stanowią tylko ramy zewnętrzne zamierzonej reformy. Istota reformy polega na głębokich zmianach metody nauczania, a zmiany programu mają za cel jedynie tę zmianę metody umożliwić. W jakim duchu winny być zmienione metody, zaznacza wyraźnie zacytowana publikacja Ministerstwa. Te tylko

szkoły zdołają istotnie zainicjowaną przez Ministerstwo reformę podjąć, które rozporządzają wystarczającymi urządzeniami i pomocami naukowymi, a przede wszystkim siłami nauczycielskimi, zdolnymi do zastosowania nowych metod. Dążenie do zdobycia tych warunków i sił nauczycielskich jest obowiązkiem każdej szkoły. O ile nie zdoła ona tego osiągnąć od razu w całości, może wprowadzać reformy częściowo, połowicznie. Ministerstwo uwzględni okoliczność, iż wiele szkół potrzebować będzie pewnego czasu dla zastosowania się do nowych wymagań, żądać jednak będzie stanowczo energicznych wysiłków i ciągłych postępów w tym kierunku, a z biegiem czasu nie uzna prawa do bytu tych szkół, które wyznaczonego poziomu osiągnąć nie zdołają.

Minister

Jan Łukasiewicz.

Pierwsze wydanie niniejszego Programu pojawia się w ilości egzemplarzy, obliczonej na potrzeby roku szkolnego 1919/20. Po upływie roku przewiduje się drugie wydanie już w postaci jednolitej książki. Ministerstwo pragnęłoby, aby to drugie wydanie mogło być doskonalsze od pierwszego. W znacznym stopniu zależeć to będzie od współdziałania w tej sprawie sił nauczycielskich, które ten Program będą realizowały. Ministerstwo zwraca się do wszystkich osób, nauczających w szkołach średnich, aby zechciały w ciągu roku 1919/20 nadsyłać pod adresem Sekcji Szkolnictwa średniego Ministerstwa W. R. i O. P. uwagi i spostrzeżenia, poczynione przy wykonywaniu niniejszego programu. Wszystkie te głosy będą rozważone przy ponownem redagowaniu Programu.

Zwraca się uwagę na to, że wszelkie wskazówki, dotyczące podręczników szkolnych, lektury, oraz pomocy naukowych zostały oddzielone od programów poszczególnych przedmiotów i związanych z nimi uwag metodycznych. Szukać ich należy w osobnem wydawnictwie Ministerstwa, pod tytułem: *Spis książek i pomocy szkolnych dla państwowego gimnazjum niższego na rok szkolny 1919/1920.*

NAUKA PISMA.

PROGRAM.

KLASY: WSTĘPNA i I.

(po 2 godziny tygodniowo).

Ustopeniowane ćwiczenia w pisaniu alfabetem łacińskim według wzorów i bez nich.

UWAGI METODYCZNE.

CEL NAUKI.

Uczniowie wstępują do szkoły średniej już z umiejętnością pisania. Zadaniem nauki pisma w klasach—wstępnej i pierwszej jest więc tylko poprawienie wadliwych przyzwyczajzeń ucznia w tej dziedzinie, oraz ugruntowanie pisma poprawnego za pomocą odpowiednich wskazówek nauczyciela i ćwiczeń ucznia. Na to jednak, by to pismo poprawne stało się trwałą zdobyczą ucznia, nie zaś tylko umiejętnością, rozwijaną na specjalnych lekcjach, musi być zorganizowana systematyczna kontrola zeszytów ucznia również na innych przedmiotach; wszystkie wypracowania piśmienne ucznia powinny wykazywać zastosowanie jednolitego właściwego sposobu pisania. Poza nauczycielem pisma, najwięcej może tu działać niewątpliwie nauczyciel języka polskiego, ale i wszyscy inni nauczyciele powinni mieć elementarną znajomość tego, co należy uważać za pismo właściwe i jaką drogą osiąga się ten cel, by móc skutecznie poprzeć usiłowania szkoły, jako całości w pożądanym kierunku.

CO NALEŻY UWAŻAĆ ZA PISMO WŁAŚCIWE?

Oto są cechy pisma właściwego, dla potocznego użytku:

1. *prostota*: pismo nie powinno posiadać ozdób i zbędnych dodatków;
2. *czytelność*: oko powinno z łatwością wyróżniać poszczególne litery;

3. *równość*: równem jest pismo, gdy litery stoją wszystkie pod tym samym kątem do linii poziomej, gdy są równej wysokości i szerokości, gdy odstęp między literami i wyrazami są równe;
4. *potoczność*; pismo winno być dość szybkie, nie tak dalece jednak, by cierpiała na tem czytelność;
5. *higjeniczność*: higienicznem jest pismo, nie wymagające zbyt dużych wysiłków ręki, oka, tułowia, pozwalające pisać dłuższy czas bez zmęczenia i szkody dla zdrowia.

JAKĄ DROGĄ OSIĄGA SIĘ TEN CEL?

Większość wymienionych postulatów załatwia się odrazu przez wprowadzenie właściwych wzorów w dużym formacie na tablicach ściennych i w mniejszej wielkości w zeszytach. Wzory te wskazują, jakie odmiany liter i pisma najbardziej odpowiadają tym wymaganiom. Pamiętać przytem należy, że nauka pisma nie dąży do wytworzenia u wszystkich uczniów zupełnie takiego samego pisma; przeciwnie, pożądanem jest wyrobienie sobie przez nich, oczywiście zawsze w granicach zakreślonych wyszczególnionemi postulatami, indywidualnego charakteru pisma, odpowiadającego ich warunkom fizycznym (budowa dłoni, ciężkość ręki, charakter wzroku) i psychicznym. W szczególności podnosi się ogromnie czytelność (wyrazistość pisma), gdy się dba o to, by litera zachowała tylko swoje cechy istotne, różniące ją od innych i by odstęp między wyrazami były nieco większe, niż szerokość przeciętnej litery.

Do pisania używa się wyłącznie piór tępych (dłótek lub kulek), które przez nadanie im odpowiedniego położenia wytwarzają same przez się linje grubsze i cieńsze, bez nacisku, nie zaś przez różny stopień naciskania. Tego rodzaju pióra odpowiadają pozatem wymaganiom potoczności.

Zeszyt powinien leżeć pośrodku przed piersią piszącego, nie powinien być przesunięty na prawo. Takie położenie ułatwia zachowanie równej wysokości ramion, nieprzekrzywienia kręgosłupa i równą odległość oczu od papieru. Natomiast nie jest rzeczą istotną, czy zeszyt leży zupełnie prostopadle do brzegu stołu, czy też jest nieco przechylony ku stronie lewej; jak również nie jest rzeczą istotną, czy pismo jest zupełnie prostopadłe, czy też nieco pochylone ku stronie prawej. W obu wypadkach możliwe jest zachowanie wymagań higieny. Niewłaściwe jest pismo przechylone odwrotnie, ku stronie lewej.

Bardzo zasadniczym punktem higieny pisania jest położenie ciała przy tej czynności. Nie można, jak się zazwyczaj czyni, określić jednej wzorowej pozycji przy pisaniu, by następnie wymagać od ucznia stałego jej zachowania. Taka niezmienna pozycja jest zasadniczo niehigieniczna i na dłuższy przeciąg czasu nieosiągalna. Mięśnie muszą często zmieniać stan napięcia, a więc i uczeń powinien odpowiednio zmieniać pozycję i czynność. W tym celu przerywa się pisanie w równomiernych odstępach czasu objaśnieniami nauczyciela, chwilami odpoczynku, ćwiczeniami ruchowymi w pozycji siedzącej lub stojącej, ćwiczeniami oddechowemi i t. p. Należy również wyjaśniać uczniom, że i podczas pisania można nieznacznie zmieniać pozycję ogólną, naturalnie, zachowując zasadnicze wymagania; uniknie się w ten sposób przedwczesnego zmęczenia.

Co do właściwej pozycji przy pisaniu, to ogólnem wymaganiem powinno być: ciężar ciała możliwie równomiernie rozdzielić na nogi, ramiona i siedzenie z możliwem zachowaniem swobody ruchów dla wszystkich części ciała, w szczególności dla ręki.

RYSUNEK I LEPIENIE.

PROGRAM.

KLASA WSTĘPNA.

(2 godziny tygodniowo).

Rysunek.—Głównie z pamięci lub fantazji, rzadziej z pokazu, który przeważnie ma być tylko punktem oparcia dla spostrzeżeń.

Najłatwiejsze kształty z fantazji, pamięci albo z użyciem pokazu (np. jabłka, gruszki, obwarzanków, jajka, grzybów, noża kuchennego, widelca, siekiery, piły, drabinki i t. p.).

Ilustracje z życia albo z czytanek, wierszy, pogadanek.

Wycinanki.

Lepienie.—Z początku wyłącznie lepienie z pamięci i fantazji, później dopiero z natury, wprowadzane stopniowo i niezbyt często. Tematem powinny być przedmioty znane uczniom kształtów niezbyt zawitych (np. jabłko, gruszka, jajko, kula; wałek, obwarzanki, łańcuch; kostka, skrzynka; miseczki, grzyby; żółędzie, marchew, rzodkiew; pantofel, butelki, naczynia stołowe i kuchenne, narzędzia stolarskie i t. p.).

Ilustracje z życia, czytanek, wierszy, pogadanek.

KLASA I.

(4 godziny tygodniowo).

Rysunek. — Przeważnie przedmiotów płaskich z natury albo wzorów.

Kształty płaskie niezbyt trudne (np. zeszyt, teczka, koperta i t. p.; tarcze z godłami z natury, według serji, polecanej przez Ministerstwo; łatwe fragmenty wycinanek ludowych; łatwiejsze liście, jak: liście lipy, buku, tulipanowca, pojedyncze listki kasztana i t. p.).

Ilustracje życia, czytanek, wierszy, pogadanek (rzadziej, niż w kl. wstępnej).

Lepienie. — Przeważnie lepienie z natury lub modelu plastycznego (np. muszli, liści wypukłych, gałązek, naczyń, budowli, ptaków, czworonogów) z pewnemi już wymaganiami, dotyczącymi dokładności i ścisłości roboty);—rzadziej lepienie z pamięci i fantazji, również z większemi, niż w kl. wstępnej wymaganiami.

Ćwiczenia formalne: wykonywanie w glinie brył geometrycznych.

KLASA II.

(2 godziny tygodniowo).

Rysunek. — Rysunek przedmiotów w płaskiem ujęciu wraz z początkami rysowania w przestrzeni. Pierwsze ćwiczenia pędzlem.

Kształty płaskie trudniejsze (np. wielkie litery antykiw rzymskiej i współczesnej według wzorów, polecanych przez Ministerstwo; liście trudniejsze, jak np. liść całkowity kasztanu, klonu, głogu i t. p., muszle, i t. p.).

Przejdzie do rysowania w przestrzeni (np. rysowanie obręczy i krążka z kartonu w różnych położeniach i skrótach). Początki rysowania w przestrzeni przedmiotów z otoczenia (bez teorii zasad perspektywy, których tylko intuicyjne poczucie ma być na tym stopniu podstawą rysunku).

Lepienie. — Patrz program klasy I.

KLASA III.

(2 godziny tygodniowo).

Rysunek. — Rysowanie przedmiotów w przestrzeni i ćwiczenia pędzlem

Poglądowe pojęcie o perspektywie; bryły geometryczne i przedmioty pokrewnego kształtu w różnych położeniach i skrótach. Przedmioty o kształtach bardziej złożonych.

Ćwiczenie pędzlem (sylwety przedmiotów płaskich formy niezbyt złożonej, np. liści o kształtach silnie zarysowanych).

U w a g a. Na podpisach arkuszy poleca się stosować wielkie litery antykwy.

UWAGI METODYCZNE.

CEL NAUKI.

Celem nauki rysunku i lepienia jest rozwijanie: spostrzegawczości, pamięci i wyobraźni w dziedzinie kształtu i barwy; zdolności precyzowania i syntetyzowania spostrzeżenia i wyobrażenia plastycznego; umiejętności wyrażania tych spostrzeżeń i wyobrażeń na płaszczyźnie i w bryle, więc niezbędnej ku temu sprawności ręki; wreszcie, poczucia piękna kształtów i barw, oraz jego umiłowania.

W gimnazjum niższem idzie o rozwinięcie zaczątków tych wszystkich dyspozycji. Lepienie, ograniczone do klas wstępnej, pierwszej i drugiej, służyć ma w szczególności rozwojowi intuicji przestrzennej.

A) Rysunek.

UWAGI OGÓLNE.

W klasie wstępnej rysunku nie można jeszcze traktować, jako nauki systematycznej; lekcje winny mieć raczej charakter rozrywki, która może się wiązać z lekcjami języka polskiego i przyrody w postaci ilustracji, pogadanek o rzeczach i zjawiskach ze świata ludzkiego i świata natury. Ale rozrywkę tę nauczyciel powinien traktować poważnie, gdyż ma być ona przygotowaniem do nauki systematycznej.

Uwagi, opracowane dla pierwszych trzech lat szkoły powszechnej, (ob. Program szkoły powszechnej jednoklasowej cztero- i pięcioddziałowej i dwuklasowej cztero- i pięcioddziałowej, Cz. VIII, Warszawa 1919, str. 6—15), dają się zastosować do klasy wstępnej gimnazjum niższego, jako odpowiadającej trzeciemu rokowi nauczania w szkole powszechnej. Przytaczamy więc tutaj odnośne ustępy:

Dzieci rysują nie to, co widzą, ale to, co o danej rzeczy wiedzą, wolą także rysować z pamięci i wyobraźni, aniżeli z natury. Z tem trzeba się pogodzić i do tego przystosować, to jest: dawać dzieciom zadania odpowiednie dla psychiki dziecka i stopniowo, ostrożnie kierować ich obserwacją.

Od rysunków dziecka w kl. wstępnej nie można jeszcze wymagać ścisłości. Normą dążeń musi być schemat, ale schemat charakterystyczny. Idzie o to, aby dzieci same spostrzegały cechy charakterystyczne, które różnią dany przedmiot (np. jabłko) od innego pokrewnego mu (np. gruszki).

W tym celu przedewszystkiem należy zachęcić dzieci do pracy. Dzieciom, które nieśmiało biorą ołówek do ręki, trzeba wpajać wiarę w siebie i zaufanie we własne siły. Gdy mówią: „nie umiem,“ — nie wierzyć, zaprzeczyć: „umiesz“, „zobaczysz“, „spróbuj“. I nie gorszyć się ich naiwnymi błędami, nie krytykować surowo. Należy także pamiętać, że dziecko zawsze najlepiej narysuje to, do czego ma ochotę; dlatego w rysunkach pojedynczych przedmiotów, tak samo jak w rysunkach ilustracyjnych, trzeba zostawić dzieciom możliwie wielką swobodę wyboru.

Następnie dla pobudzenia obserwacji dziecka i pokierowania nią w sposób właściwy ważne jest omówienie przedmiotu zapomocą pytań, które winny zwrócić uwagę dziecka na to, co nazywamy charakterem przedmiotu, np.:

Jajko. Czy jest podobne do kuli? Czem się różni? Czy oba końce ma jednakowe grube? Którym końcem jest zwrócone do góry jajko, które trzymam w rękę? Czy znacie przedmioty podobne kształtem do jajka? Może owoce (śliwka, gruszka)? Czem się różni sliwka od jajka? (wielkość, kształt, barwa). Teraz narysujecie jajko tak, żeby nie było podobne ani do kuli, ani do sliwki, ani do gruszki.

Kaczka. Kogut. Jakie znacie ptaki domowe? Czy pamiętacie kaczkę? koguta? Czem się różnią od siebie te dwa ptaki? Który jest wyższy? który dłuższy? Jak kaczka trzyma szyję? A jak kogut? Pamiętacie łebek, dziób, nóżki kaczki, koguta? Jakie jest ubarwienie kaczki? A koguta?

Narysujecie kaczkę. Kto chce, może narysować koguta, albo innego ptaka?

Bocian. O jakim ptaku teraz myślę?... Ma bardzo długie, jak kije, czerwone nogi i długi, czerwony dziób... (Bocian). Zgadliście. Kto potrafi narysować bociana? Jak jest ubarwiony bocian?

Marchew. O czem myślę? Jest to korzeń roślinny, podługowaty, cienki na końcu, jasno-czerwony, jadalny, słodki... (Marchew). Dobrze.

Jakie jeszcze znacie korzenie? Czem się różni marchew od pietruszki, rzepy, buraka? Narysujcie marchewkę tak, żeby nie była podobna do rzodkwi, pietruszki, buraka.

W ten sposób, drogą pytań, dochodzimy do tego, że dzieci same charakteryzują dany przedmiot. Pytania takie powinien sobie nauczyciel dobrze obmyśleć przed lekcją.

Obok rysowania z pamięci przedmiotów, dobrze dzieciom znanych, w klasie wstępnej należy położyć nacisk na wyobrażanie przedmiotów, pokazanych uprzednio i omówionych z nauczycielem. W tym wypadku po ukończeniu rysunku trzeba znów pokazać dzieciom dany przedmiot, aby porównały z nim swój rysunek. Do danego tematu (ptak, kot, królik) można powracać kilkakrotnie.

Jeżeli przy rysowaniu dzieci zauważą, że czegoś nie pamiętają, to będą się potem lepiej przypatrywały danemu zwierzęciu, czy przedmiotowi. O to właśnie idzie. Trzeba pamiętać, że celem tych zajęć nie są wcale ładne rysunki na pokaz, ale przyzwyczajenie do obserwacji uważniejszych, wytwarzanie wyobrażeń ściślejszych i jasnych.

Dopuszczalnem i pożądanem nawet jest posługiwanie się w pewnym zakresie naturą. Po okresie początkowym, kiedy dzieci zaczynają spostrzegać nieściśłość swych wyobrażeń i odczuwać potrzebę ich sprawdzania na naturze, można wprowadzić na lekcję zwierzęta żywe, np. psa, kota, królika, ptaszka, albo wiewiórkę w klatce. Dzieci nie będą ich rysowały z natury i nie trzeba ich do tego zmuszać; będą się im tylko w miarę potrzeby przyglądały. Natura ma być jedynie punktem oparcia dla ich obserwacji.

Jeżeli się poleca dzieciom narysować np. psa, można im zwrócić uwagę na różnaitość ras i kształtów, przypomnieć i zestawić psy różnej rasy (np. jamnika, charta, buldoga, pinczerka i t. p., o ile dzieciom są znane). Należy poradzić im, żeby, zanim przystąpią do rysowania, dobrze sobie pomyślały, jaki to mianowicie ma być pies i co będzie robił.

Ilustracje życia i czytanek są bardzo ważną częścią programu. Fantazja i popęd twórczy, wrodzone dziecku, znajdują w nich naturalny wyraz. Jeżeli dziecko nie wie, jak się do takiego rysunku wziąć, to można mu poddać, że np. pozioma, prosta linja wyobrażać będzie podłogę (albo ziemię), dwie (albo 4) pionowe kreski — nogi stołka, krótka nad niemi pozioma — siedzenie i t. d.

Najmniejsze dzieci mogą poprzestać na zupełnie swobodnem rysowaniu tego, co robią same, co widzą w pokoju, w kuchni, na ulicy i t. d., ale już w drugim i trzecim roku szkolnym

(a więc w klasie wstępnej gimnazjalnej) chętniej rysują wydarzenia, które uderzyły je czemś mniej codziennem, wydarzenia, związane z wycieczką, zabawą, ślizgawicą i przewracaniem się ludzi, niezwykłą wichurą i zrywaniem kapeluszy i t. d. Ważną rolę grać tu będą postaci ludzi i zwierząt. Należy zwracać dzieciom uwagę na ich ruch, np na wygląd chłopca, biegnącego za psem, na ruch woźnicy, usiłującego powstrzymać konie. Ruch tego woźnicy jest inny, niż tego, który konie popędza. Ktoś, idący pod parasolem w deszcz i wichurę, inaczej będzie wyglądał idąc pod wiatr, a inaczej, gdy go wiatr z tyłu popycha. Toż samo ze zwierzętami. Trzeba zlekka (bez nacisku) zwracać dzieciom uwagę na te zjawiska, a nawet dobrze jest ćwiczyć ich wyobraźnię i chwytność obserwacji za pomocą rozmów i pytań. Oto przykład:

Myślę o człowieku, dzieci. I wy pomyślcie o człowieku. Cóż on robi? Siedzi, czy stoi, czy biegnie? Gdzie się znajduje: w pokoju, na ulicy, w podwórzu, w lesie? Jak jest ubrany? Jakiej barwy jest jego ubranie? Czem ma nakrytą głowę?

Podobnie o zwierzętach, ziołach, drzewach, domach i t. d.

Pytania takie pomogą dzieciom tworzyć w ich wyobraźni obrazy coraz jaśniejsze i lepiej określone.

Dobrze jest czasem powracać do tematów dawno już przebranych, ażeby nauczyciel mógł sprawdzić na różnicach rysunków jednego i tego samego dziecka, jak obrazy w jego wyobraźni stają się coraz jaśniejsze i dokładniejsze, bo dziecko już po pierwszych próbach zacznie odczuwać potrzebę lepszego poznania formy przedmiotów i będzie je bystrzej obserwowało.

Cokolwiek rysują dzieci, czy ilustracje życia, czy przedmioty z pamięci, czy z natury, winny wyrażać je w sposób prosty, bądź sylwetą, bądź konturem, ale zawsze szukając istoty i charakteru kształtu, pomijając szczegóły drugorzędne i cechy przypadkowe. Dzieci mniejsze czynią to z własnego popędu, nad starszemi jednak trzeba czuwać.

Wskazane jest dawać dzieciom kolorowe ołówki dla wypełnienia barwą narysowanych uprzednio figur. Chodzi tu o otrzymanie pełnej plamy, sylwetki barwnej, zamiast suchego konturu, który jest rzeczą oderwaną i dziecku obcą.

W I i II klasie uczniowie rysują kształty płaskie lub ławne bryły (kl. II), lecz bez uświadamiania sobie zasad perspektywy. Zagadnienia perspektywiczne zjawiają się dopiero w kl. III. Wiedzę perspektywy należy ograniczyć do minimum, do 2—3 praw, które wyjaśnić należy wyłącznie pogładowo. Teoria perspektywy i konstrukcje perspektywiczne są tu wykluczone. Modele należy stawiać na rozmaitych wysokościach

w stosunku do horyzontu, przyczem trzeba kłaść nacisk na dokładność wykonania rysunków pod względem formy, zwłaszcza zaś oświetlenia i zrozumienia skrótów perspektywicznych, aby uczniowie jasno zdawali sobie sprawę z tego, że każdy przedmiot zależnie od miejsca, z którego rysują, inaczej musi być przedstawiony w rysunku.

W cieniowaniu dążyć do uproszczenia, do sprowadzania światłocienia do mas elementarnych, jednak z wyraźnem określeniem ich kształtu.

Pomiary powietrzne są dopuszczalne, o ile inne środki kontroli (np. oddalenie rysunku od oka) zawodzą. Jednak nigdy nie należy ich stosować przed naszkicowaniem całości, albowiem pomiary służą jako sprawdzian obserwacji.

Modeli geometrycznych nie dawać zbyt wiele, ale wymagać, aby były ściśle odtwarzane, z gruntownem zrozumieniem rysunkowej konstrukcji kształtu.

Obok studjów ścisłych jest pożyteczne szybkie szkicowanie przedmiotów w ściśle oznaczonym czasie bez użycia gumy. Ćwiczenia te stosować zrzadka, mniej więcej raz na miesiąc. W klasie II i III pożyteczne jest poświęcić parę lekcji w roku na szkicowanie zaobserwowanego ruchu postaci ludzkiej.

Warto również poświęcić nieco czasu w klasie I na wycinanie z papieru sylwet przedmiotów płaskich, lub brył, z natury, lub z modelu, rozumianem nie jako kompozycja dekoracyjna (o czem mowa poniżej i w programie pracy ręcznej), lecz jako możliwie wierne i wyraziste „rysowanie nożyczkami“ tych przedmiotów. Będzie to tedy ćwiczenie, sprzyjające rozwojowi zdolności wyróżniania cech charakterystycznych rzeczy widzianych. Oprócz wyboru najkorzystniejszej z możliwych sylwet przedmiotu, co stanowi moment najistotniejszy, wchodzi tu w grę sam wybór właściwego pierwowzoru. Ogół może wycinać sylwety przedmiotów, podobnych do rysowanych ołówkiem w kl. I; zdolniejsi mogą próbować wycinać sylwety ryb, owadów, ptaków, czworonogów.

Ćwiczenia oka polegają na tem, że dzieci nie rysują same, tylko przypatrują się uważnie temu, co pokazuje, lub rysuje nauczyciel, i odpowiadają na jego pytania. Np. nauczyciel rysuje trzy proste równoległe różnej (nieznacznie) długości w pewnem oddaleniu jedną od drugiej. Dzieci powinny powiedzieć, która z nich jest najdłuższa, a która najkrótsza. Zadanie będzie trudniejsze, jeżeli linje narysować nie jedna pod drugą, ale np. w szeregu, a jeszcze trudniejsze, jeżeli każdej nadać inny kierunek. Podobną kategorię ćwiczeń stanowi podział odcinków (na 2, 3, 4 części) niezupełnie dokładny, przyczem dzieci winny

wskazać i określić niedokładność. Pokrewne tym ćwiczeniom mogą być ćwiczenia oka w ocenie nie długości, ale kierunku linii. Tak samo kropka, postawiona niezupełnie dokładnie w środku koła, albo kwadratu, daje podstawę do zapytań, względem którego boku, albo wierzchołka leży najbliżej, albo najdalej. Zamiast rysowania linii prostych można dzieciom pokazywać koła, albo kwadraty, różniące się nieznacznie wielkością.

Te ćwiczenia stosujemy w klasie wstępnej od czasu do czasu, głównie jako sprawdzanie zdolności widzenia.

UWAGI SZCZEGÓŁOWE.

Ćwiczenia pamięci. Poczynając od klasy pierwszej, należy stosować ważne ćwiczenia pamięci, które polegają na tem, aby kształt narysowany z natury (względnie wzoru) powtórzyć w szkicu możliwie dokładnie, ale bez pomocy natury i bez zagładania do uprzednio wykonanego rysunku.

Ćwiczenia wyobraźni. Poczynając od klasy III-ej, stosować należy ćwiczenia wyobraźni. Polegają one na tem, że daną bryłę lub przedmiot rysujemy, mając ją przed oczami, ale wyobrażając ją sobie w innym położeniu, albo jakby z innego miejsca widzianą.

Ćwiczenia w używaniu barw. Należy od pierwszych klas szczepić wiadomości o barwach w sposób poglądowy i metodyczny; zwracać uwagę na barwność całej przyrody (rośliny, czworonogi, ptaki, minerały, ziemia, morze, niebo); uczyć rozróżniać barwy elementarne (czerwona, niebieska, żółta, zielona, pomarańczowa, fioletowa) i umieć właściwie je nazywać. W dalszym ciągu — ćwiczyć poczucie barwy przez odpowiednie demonstracje liści (letnich, jesiennych), owoców, kwiatów, muszli i t. d. Przedmioty te grupować według jednej i tej samej barwy zasadniczej (np. czerwonej w celu wykazania rozmaitości odcieni (szkarłatny, purpurowy, różowy, amarantowy i t. d., albo też w ten sposób, aby wykazać, że jedna barwa na drugą działa przez sąsiedztwo, że może podnieść siłę tej sąsiedniej, albo ją zgasić. Podnoszą naogół barwy dopełniające, gaszą — pokrewne, zwłaszcza użyte w jeszcze większej sile.

Ćwiczenia pędzlem. Ćwiczenia pędzlem są nie tylko ważne, jako wstęp do akwareli, ale także dlatego, że uczą chwytac odrazu (bez uprzednich konturów) kształt realny — płamę, nie zaś oderwany — linię konturu. Pędzla używać do tego dużego, obficie napuszczonego farbą, kształt starać się osiągnąć w jednym, dwóch-trzech uderzeniach pędzla, zależnie od tego, czy jest łatwiejszy, czy złożony. Zaczynać od szeregu plam trójkątnych (każda wielokrotnie dla wprawy powtórzona), potem idąc owalne, okrągłe romboidalne, wreszcie listki coraz to trudniejsze,

Kompozycja dekoracyjna. Właściwą kompozycję dekoracyjną należy stosować w klasach wyższych, ponieważ wymaga ona pewnej dojrzałości duchowej. Wogóle należy ją ograniczyć, nie jest bowiem zadaniem szkoły ogólno-kształcącej urabianie artystów. Chodzi tu raczej o zapoznanie w sposób praktyczny i bezpośredni z porządkami dekoracyjnymi regularnymi, jak układ rzędowy (fryz) i jego odmiany, układ symetryczny i układ centralny, czyli gwiazdny.

Podstawą kompozycji dekoracyjnej jest technika. Kompozycja, traktowana poza obrębem techniki, jest bez gruntu i musi prowadzić przez manowce. Technika odpowiednią dla szkoły średniej jest wycinanie, drukowanie stemplem, dla zdolniejszych, zaś pseudowitraz z papierów i bibułek barwnych:

a) Wycinanki stosowane w klasach wstępnej i pierwszej są raczej zabawą, aniżeli świadomą celu kompozycją. Celową staje się ta praca w klasach wyższych.

Wycinanki mają być zawsze odręczne, cięte bez pomocy ołówka. Zajęcia tej kategorii należy oprzeć na metodach wycinanek ludowych (kurpiowskich, lubelskich i łowickich), t. j. prowadzić je w kierunku dekoracyjnym. Do tego ma się przystosować i technika wycinanek.

Pierwsze ćwiczenia stanowią łatwe wycinanki z białego, albo barwnego papieru, składanego we dwoje, dla otrzymania układu symetrycznego, albo we 4-o, 8-o i t. d., ale na osiach równoległych do pierwszej, w celu otrzymania układu rzędowego (fryzu).

Drugą kategorię ćwiczeń stanowią wycinanki z papieru barwnego (format kwadratowy), składanego w dwóch kierunkach prostopadłych, bądź po liniach średnich kwadratu, bądź po jego przekątnych. Powstają wówczas formy dekoracyjne centralne, albo gwiazdne. Odmiana tego typu powstaje przez dalsze składanie w kierunku dośrodkowym danej ćwiartki papieru.

Trzecia kategoria opiera się na tej samej zasadzie, ale dopuszcza użycie papieru o dwóch i więcej barwach, naklejonych jedne na drugie. Zbyt wielka ilość barw (4—5), jest już niepożądana. Składania obrazów wycinanych, tak pospolitych w Niemczech, Szwecji i t. d. — należy unikać.

b) Stemple dają się wycinać w kasztanie, korku, gumie, linoleum i t. p. Najpraktyczniejsze są korkowe. Poduszka pieczętarska daje im pożądaną farbę, można też używać farby wodnej (gęstej), pędzlem nakładanej na spempel, także tuszu, atramentu i t. d. Formy odciska się szeregami, albo centralnie; zapełnia się nimi pewne pole ograniczone lub powierzchnię nieograniczoną.

c) Witraże wycina się według uprzedniego rysunku, pociętego według linii konturu, z bibulek i papierów barwnych, które się potem natłuszcza tłustą cieczą dla większej przejrzystości. Bibułki i papiery nakleja się na szkło i uzupełnia grubym konturem — tuszowym.

Pierwszą rzeczą jest oznaczyć wielkość i kształt pola, bo do tego musi się przystosować kompozycja. Pola nie powinny być duże. Kompozycja niezłożona, ale mocno wiązana. Barwy śmiałe. Motywy najrozmaitsze.

B) Lepienie.

Uwagi o lepieniu w pierwszych trzech latach szkoły powszechnej, zamieszczone we wzmiankowym wyżej „Programie szkoły powszechnej“, Cz. VIII, str. 16—19, mogą być zastawane do klasy wstępnej, w znacznej części do klasy pierwszej, w pewnej części do klasy drugiej gimnazjum niższego. Uwagi te z odpowiednimi zmianami i uzupełnieniami streszczone są poniżej.

Dla klasy pierwszej najodpowiedniejsze są:

- 1) *roboty z pamięci i fantazji*, więc ilustracje życia, oraz
- 2) *ilustracje pogadank, czytane, wierszy*.

Pierwsze nie krępują dziecka, pozostawiając jego fantazji pole nieograniczone; są one najodpowiedniejsze w początkach nauki, ponieważ zaś wydają formy najbardziej indywidualne i ciekawe, są więc dla nauczyciela doskonałym środkiem wniknięcia w indywidualność dziecka.

Drugi rodzaj lepienia stanowi ogniwo pośrednie pomiędzy robotą z pamięci lub fantazji, a naśladowaniem wzoru przy robotach z okazji; dziecko ma tu swobodę mniejszą, lub większą, zależnie od wymagań nauczyciela i obfitości jego wskazówek.

Obydwa te rodzaje pracy w klasie wstępnej winny mieć wybitną przewagę. Podobnie, jak rysunki, lepienie winno być związane z pogadankami. Np. kiedy jest mowa o domu rodzinnym, dziecko lepi przedmioty, stanowiące zawartość izby, a więc: stołki, ławy, stoły, szafy, półki, narzędzia i t. d.; wyobraża rodzinę, siedzącą przy stole, przedstawia scenę odmawiania pacierz przy łóżeczku i t. p., przyczem pozostawia mu się zupełną swobodę wyboru i kształtu przedmiotów. Za izbą może iść podwórze, ogródek, szkoła i t. d. Podobnie mogą być ilustrowane wszelkie wydarzenia z życia dziecka i jego rodziny. Ileż np. materiału daje dzieciom wycieczka do lasu, jego świat roślinny i zwierzęcy!

Bezpośrednio z tą kategorią wiąże się lepienie według czytane i wskazówek ustnych. Mogą to być opowiadania pouczające, wierszyki, a nawet bajki fantazyjne. Nauczyciel robi odpo-

wiednie pauzy, podczas których dzieci wykonywują: „Kasię sierołkę“, domek na kurzych łapkach, czarownicę, kaczuszkę złotonóżkę i t. d., w miarę toku opowiadania.

Przy tych zajęciach należy jak najmniej krępować dziecko. Niech wszystko będzie dziełem jego swobodnej twórczości. W zasadzie — żadnej natury, ani modelu, żadnych wskazówek co do samego wykonania i żadnej krytyki. Im mniejsze dziecko, tem więcej potrzebuje swobody. Dzieci pracują bez narzędzi — wyłącznie rękami.

Roboty z natury, albo modelu plastycznego, nie dające już pola do fantazjowania, ale wymagające ścisłości spostrzeżeń, właściwie są dla uczniów starszych (klasy I i II, zwłaszcza II). Wprowadzać je należy stopniowo.

W pierwszym okresie nauki natura nie może być modelem, na któryby dziecko miało nieustannie patrzeć i według niego ściśle kopjować. Dzieci tego nie lubią i nie robią, nawet mając naturę przed oczami, bo jest to rzecz sprzeczna z psychiką dziecka. Model można dzieciom pokazać, wypytać je o jego cechy istotne charakterystyczne, a potem schować, aby dzieci pracowały z pamięci. Jeżeli jednak model jest żywy, jak: rybki, żabki, ssaki, to można go umieścić w godzinach pracy w izbie szkolnej, aby dzieci w miarę odczutej potrzeby zwracały się do niego. W klasie wstępnej, a często jeszcze i w pierwszej pożądanym jest ten właśnie rodzaj zastosowania natury. Jest to szkoła obserwacji. Dzieci lubią lepić zwierzęta i często robią to zadziwiająco trafnie. Każde z dzieci, które próbowało ulepić np. królika, kota albo kaczkę, przy najbliższej sposobności zauważy w tych stworzeniach cechy, które przed tem wymykały się jego uwadze. Jeżeli modelu niema w izbie szkolnej, to lepiej nie przypominać ustnie jego rysów charakterystycznych. Niech dzieci przy sposobności obserwują same.

Właściwe studia z natury możliwe są dopiero w kl. I, na dobre zaś w kl. II.

Formę trzeba upraszczać, szukając jej ogólnego charakteru, szczegóły nieistotne pomijać. Należy pamiętać, że glinę urabia ręka żywego dziecka, utwór winien więc nosić na sobie piętno tej ręki. Należy szukać ruchu, charakteru, dobrze uchwyconej sylwety. Do jednych i tych samych form należy powracać kilkakrotnie, z przerwami, aby doprowadzić do wykonania coraz lepszego.

Cwiczenia formalne, polegające na dokładnem wykonywaniu w glinie form geometrycznych, bardzo ważne zarówno dla rozwoju intuicji przestrzeni wogóle, jak i w szczególności dla wy-

kształcenia poczucia bryły, nadają się najlepiej dopiero dla kl. II. Maogół formy geometryczne nudzą dziecko, nie należy więc dawać ich dzieciom za wiele, ani zbyt wcześnie.

Roboty z wzorów rysowanych są wykluczone.

Jako ćwiczenia, szczególnie kształcące można zalecić:

1. Rozpoznawanie form, zwłaszcza geometrycznych, jedynie za pomocą dotyku, z zamkniętymi oczami.

2. Rozpoznawanie kształtu od wewnątrz, za pomocą przekrojów bryły w różnych kierunkach; uczniowie, nie odrywając ulepionej bryły od podstawy drewnianej, obracającej się pośrodku rysownicy (rajzbretu), przecinają dany kształt cienkim a mocno w ramie naciągniętym drutem. Z tem związane być mogą dwa rodzaje ćwiczeń: a) wyobrazić sobie (przed krajaniem), ewentualnie narysować różne przekroje danej bryły; b) według danych przez nauczyciela przekrojów wyobrazić sobie, ewentualnie ulepić odpowiednią bryłę.

3. Sprawdzanie oka przez dotyk i vice versa, osiąga się przez połączenie modelowania z rysunkiem. Ten sam okaz uczeń najprzód lepi z gliny, później rysuje z okazji, ze swego utworu, lub z pamięci, lub odwrotnie, najprzód rysuje, potem lepi. Pierwszy porządek, jako naturalniejszy, powinien być stosowany częściej.

Wskazówki techniczne. Dla dzieci najlepszymi narzędziami są palce, i w klasie wstępnej możnaby się obyć zupełnie bez łopatek. Dzieci modelują każde z osobna na desce drewnianej 30×50 centym.

Materiałem najpospolitszym jest glina. Dogodniejsza jest plastelina, bo nie schnie. Plastelinę, o ile można, stosuje się w różnych barwach. Dodatki z innych materiałów są niedopuszczalne.

Nauczyciel winien sam doprawiać glinę, aby nie była zbyt miękka, albo twarda.

Po lekcji należy udane roboty zachować, nieudane włączyć do masy gliny, jednakże tak, aby dzieci tego nie widziały i nie zniechęcały się do pracy.

Glinę należy przechowywać w pudle drewnianem, owiniętą w wilgotną płachtę.

Dla lepienia właściwszem miejscem jest sala prac ręcznych, niż sala rysunkowa.

S P I E W.

PROGRAM.

KLASA WSTĘPNA.

(2 godziny tygodniowo).

Nauka solfeggia według podręcznika: „Nauka czytania nut głosem“ — Stanisława Kazury, od dwóch nut do pięciu, t. j. zaczynając dźwiękami Do, Re stopniowo aż do Do, Re, Mi, Fa, Sol (Kazuro: odpowiedni wybór przykładów pomiędzy NN. 1 a 400). Nawiasowo: wyjaśnia się o oddychaniu w śpiewie, o materjale dźwiękowym, o nutacji, interwałach i rytmie. Poczynając od interwalu tercji, należy dzieciom dawać do śpiewania z nut piosenki według dodatku do podręcznika: „Nauka czytania nut głosem“ — Stanisława Kazury. Dzieci śpiewają tylko mezzoforte *).

KLASA I.

(2 godziny tygodniowo).

Streszczone powtórzenie solfedżjów według kursu klasy wstępnej. Dalsza nauka solfedżja: od kwinty (Sol) do oktawy (Do), według podręcznika St. Kazury (rytmy w taktach złożonych, rytmy nierównomierne, odpowiedni wybór przykładów). Dokładniejsze wyjaśnienie zasad teoretycznych kursu klasy wstępnej. Po dojściu do Do² nauczyciel objaśnia przystępnie budowę gamy C major i również dostępnie omawia kwestję dynamiki, t. j. określa różnicę pomiędzy piano, forte i mezzo-forte. Przykłady, które uczniowie śpiewają, nauczyciel zaopatruje w znaki dynamiczne, podług własnego uznania i stosując się do stopnia muzykalności klasy. Piosenki według dodatku do podręcznika St. Kazury.

KLASA II.

(2 godziny tygodniowo).

Krótkie powtórzenie, diatoniki według programu poprzednich dwóch klas. Nauka solfeggia ze znakami przypadkowemi, odpowiedni wybór przykładów. W teorii: objaśnienie chromatyki i znaków przypadkowych. Dyktando dźwiękowe. Odpowiednie piosenki według dodatku do podręcznika St. Kazury.

*) Ponieważ w tym wieku niskie tony nie są naturalne, zaleca się więc nie zatrzymywać się zbyt długo na Do, Re, Mi.

KLASA III.

(1 godzina tygodniowo).

Powtórzenie kursu klasy drugiej. Dalszy ciąg nauki solfe-dzja (Kazuro No. No. 826—877). W teorii: pojęcie gamy majorowej w transpozycji, znaki przykluczowe, koło gwintowe, gama minorowa; poczynając od przykładu 832 uczniowie zznajamią się z crescendo i dominuendo, które to oznaczenia nauczyciel wpisuje do przykładów według własnego uznania i stosując się do poziomu muzycznego klasy.

Dyktando rytmiczne. Ze względu na właściwą temu wiekowi mutację głosu należy położyć nacisk na dyktando. Piosenki: wybór z podręczników Piotra Maszyńskiego, Władysława Rzepki, Feliksa Konopaska i Tadeusza Joteyki.

UWAGI METODYCZNE.

CEL NAUKI.

Celem nauki śpiewu chóralnego w szkole średniej ogólnokształcącej jest gimnastyka płuc i klatki piersiowej, wyrabianie słuchu, zamiłowanie do muzyki i dobrego smaku, a przez wychowywanie w tym kierunku szerokich sfer miłośników, stwarzanie pomyślnych warunków do rozwoju muzyki polskiej. Wyrabianie doskonałości technicznej w jakimkolwiek kierunku wykonawczym nie należy do zadań nauki śpiewu w szkole ogólnokształcącej.

UWAGI OGÓLNE.

Nauka śpiewu w szkole średniej jest przedmiotem obowiązkowym, który powinien posiadać doniosłe znaczenie wychowawcze. Zgóry należy zaznaczyć, że będzie on mógł spełnić swoje zadanie należycie tylko w tym wypadku, gdy będzie traktowany z tą samą powagą i dokładnością, co inne przedmioty.

Kardynalną wadą dotychczasowego nauczania śpiewu w szkołach średnich było ograniczanie nauki śpiewu do śpiewania nieomal wyłącznie piosenek, t. j. do zapamiętywania jednogłosowych lub parogłosowych kompozycji, śpiewanych lub granych przez nauczyciela na fortepianie. Doświadczenia, czynione w tym kierunku, wykazały, że, w chwili gdy nauczyciel przerywa granie melodji lub śpiewanie, uczniowie odrazu przestają śpiewać, lub próbują intonować nieśmiało i fałszywie. Dzieje się to z tego

powodu, że nie umieją czytać nut samodzielnie, uczą się zaś śpiewać tylko mechanicznie. Tymczasem śpiewanie z nut, prowadzone systematycznie i umiejętnie, wyrabia wewnętrzne umuzykalnienie ucznia, co właśnie powinno być głównym celem nauki w szkołach ogólnokształcących, zwłaszcza w średnich. Naukę śpiewu należy więc oprzeć zasadniczo na nauce solfedżja, którą trzeba uzupełniać objaśnieniami teoretycznymi i dyktandem muzycznym; poza tem wskazane jest śpiewanie piosenek, jak najściślej stosowanych do systemu solfeggia. Odczytywanie nowych melodyj, nie śpiewanych jeszcze przez klasę, winno się przytem odbywać bez równoczesnego grania tych melodyj na fortepianie. Dla uczniów, ćwiczonych na solfedżjach, nie będzie to rzeczą trudną.

Na lekcjach wykorzeniać należy krzykliwy i gardłowy głos, — nauczyć dobrze oddychać, bo tylko głos, mocno oparty na oddechu, płynie równo i swobodnie, bez krzyku i ściskania gardła, — zwracać bacznie uwagę na fałszywe akcentowanie, czyli wzmacnianie ostatnich nut i głosek, oraz na tak rozpowszechnione zawrodozenie z jednej nuty na drugą, — pilnować, aby śpiewający pod żadnym pozorem nie oddychali w połowie wyrazu, — przestrzegać wyraźnej i prawidłowej wymowy, zwłaszcza samogłosek. Ćwiczenia oddechowe należy rozpocząć od wyjaśnienia, że przy śpiewie trzeba nabierać więcej oddechu, niż przy mowie. Nadto w klasach niższych opowiedzieć przystępnie, jak są zbudowane płuca, w jaki sposób oddychamy, i podkreślić ważność prawidłowego oddychania dla zdrowia. Ćwiczenia oddechowe należy prowadzić w sposób następujący. Uczniowie trzymają ręce na żebrach, aby skontrolować, czy się płuca dostatecznie rozszerzają przy wdechu. Gdy nauczyciel mówi — „raz“, uczniowie wdychają powoli nosem z zamkniętymi ustami, gdy nauczyciel mówi — „dwa“, spokojnie ustami wydechają. Po upływie miesiąca można utrudniać ćwiczenia: „raz“ — wdech, „dwa“ — zatrzymanie, „trzy“ — wydech. Ćwiczenia oddechowe robi się zawsze na początku lekcji, bezpośrednio po przewietrzeniu klasy. Aby uczniów, zwłaszcza w niższych klasach, nie męczyć, nie należy powtarzać jednego ćwiczenia zbyt długo, trzeba uważać, aby powietrze wciągane było powoli, równo i głęboko nosem, a wydech ustami, oraz aby przy wdechu cała objętość klatki piersiowej się powiększała.

Przy wyborze pieśni należy uwzględniać ich popularność (pieśni ludowe i narodowe), oraz wymagać koniecznie, aby ich opracowanie było prawdziwie artystyczne.

Dyktanda są: dźwiękowe i rytmiczne. W dyktandach dźwiękowych nauczyciel nuci lub gra oddzielnie interwale, nie na-

dając im wartości rytmicznych (uczniowie je notują). W dyktandach rytmicznych nauczyciel śpiewa, lub gra krótkie przykłady w różnych rytmach, ogłędnie stopniując trudności rytmiczne (uczniowie notują). Dyktando odbywa się w ten sposób: nauczyciel dyktuje pierwszy takt, uczniowie notują; nauczyciel powtarza pierwszy takt i dyktuje drugi, uczniowie poprawiają takt pierwszy i piszą drugi. Nauczyciel powtarza dwa takty i śpiewa trzeci, uczniowie postępują w ten sam sposób i t. d.

Wszystkie ćwiczenia, jak również pieśni, powinny być najdokładniej przestudjowane przez nauczyciela, zanim się przystąpi do stosowania ich na lekcji.

W związku z rozwinięciem nauki solfeggia i doprowadzeniem jej w klasach wyższych do ćwiczeń trzygłosowych, lub czterogłosowych, należy uczniowi wyjaśnić ogólne zasady harmonji, stylu polifonicznego i form, czyniąc to w sposób przystępny i zajmujący. Objaśnienia teoretyczne nie powinny mieć postaci wykładów, lecz winny być wynikiem samodzielnego spostrzegania i wnioskowania uczniów. Na pogadankę teoretyczną można poświęcać przynajmniej 10 minut każdej lekcji, co, przy odpowiednim ujęciu rzeczy, w zakresie wskazanym przez program powinno dać wyniki dodatnie.

PRACA RĘCZNA.

PROGRAM.

KLASA WSTĘPNA.

(2 godziny tygodniowo).

Wycinanki, urozmaicane przeplatankami z rafji, ewentualnie papieru kolorowego.

Roboty na choinkę.

Najprostsze roboty z kartonu (figury płaskie).

KLASA I.

(3 godziny tygodniowo).

Roboty w kartonie i trudniejsze w papierze.

Siatka sześcianu, prostopadłościanu. Zastosowania, pudełeczka o podstawie kwadratowej i prostokątnej, płytkie i głębokie, z przykrywkami i bez przykrywek.

Walec, stożek ścięty. Zastosowania: pudełeczka, koszyczki, wiaderka.

Koperty, torebki, teczki, zeszyty, notesy.

KLASA II.

(2 godziny tygodniowo).

Roboty w tekturze.

Kwadrat, prostokąt, trójkąt. Pudełka różnych kształtów. Popielnica, kałamarz, piórniki, teczki, ramki, bruljony, notesy, broszurki.

KLASA III.

(2 godziny tygodniowo).

CHŁOPCY: Roboty w drzewie.

Obsadka. Podpórka do kwiatów. Etykieta do roślin. Wieszadło. Wałek do map; palant i t. p.

DZIEWCZĘTA: Szycie.

Naprawianie odzieży i bielizny.

Wszywanie. Mereżki w płótnie. Znaczenie bielizny.

UWAGI METODYCZNE.

CEL NAUKI.

Celem nauczania robót ręcznych w szkole średniej ma być nie tylko rozwój fizyczny, w szczególności sprawność rąk, dotyku i wzroku, lecz zwłaszcza kształcenie pewnych właściwości duchowych, a mianowicie: przede wszystkim wyrabianie umiejętności radzenia sobie i pokonywania trudności, oraz przyzwyczajenie do dokładności i porządku w pracy; następnie kształcenie poczucia formy i gustu; wreszcie wzbudzenie zamiłowania i szacunku do pracy fizycznej, jako podstawowego czynnika kultury.

UWAGI OGÓLNE.

Z tych celów wychowawczych wypływają następujące zasadnicze wskazówki wychowawcze:

1) Szacunku dla pracy fizycznej dzieci nabiorą wtedy tylko, gdy przekonywać się będą na każdym kroku, jak trudno im rzetelnie wykonać rzeczy pozornie łatwe, jak im daleko od projektu do jako tako dokładnej realizacji, oraz gdy pokonanie niezdarności i niezaradności wzbudzać w nich będzie uczucie pewnej dumy. To zaś nastąpi, gdy praca ich będzie możliwie samodzielna i odpowiedzialna. Nauczyciel nie powinien za uczniów sam robić; ma on jedynie dawać przykład, udzielać niezbędnych wskazówek, mając ciągle baczenie na postęp pracy; jego wymagania powinny być zawsze poważne i wzrastające wraz z wiekiem młodzieży.

2) Zamiłowanie do pracy ręcznej rozwijać się będzie, jeżeli podczas pracy uczniowie będą zainteresowani jej bezpośrednim celem, po jej zaś ukończeniu — posiadanym wytworem; to zaś nastąpić może w sposób naturalny, gdy będzie się im dawało do zrobienia rzeczy bezpośredniego i zrozumiałego dla nich użytku, oraz gdy młodzież będzie realizowała w pracy ręcznej swe własne pomysły.

3) Poczucie formy i smak rozwijają się nie przez „upiększanie“, lecz przez realizowanie kształtów ściśle do celu dostosowanych, oraz przez sumienne, porządne, dokładne wykończenie roboty.

4) Sumiennosc i dokładność powinna cechować każdą pracę ucznia. Pod tym względem nauczyciel powinien być bezwzględnie wymagający. Nie jaknajwięcej, lecz jaknajlepiej — powinno być dewizą robót ręcznych.

UWAGI SZCZEGÓŁOWE.

KL. WSTĘPNA.

Wycinanki. Wchodzą one również do programu rysunków; wobec tego, o ile rysunki i roboty są w ręku różnych nauczycieli, konieczne jest wzajemne porozumienie. Zaznajomienie z techniką wycinania spadłoby wówczas głównie na nauczyciela robót, kompozycje ornamentacyjne — głównie na nauczyciela rysunków.

Przy wycinankach nauczyciel powinien zwracać uwagę na dwa postulaty ogólne:

1) W kompozycjach nie krępować samodzielności uczniów narzucaniem pomysłów; stąd jeśli nawet zdarza się konieczność pokazania szkicowo na tablicy kilku rozwinięć danego zadania, (aby uczeń zrozumiał, czego od niego się żąda), nie należy szkiców zostawiać lecz zaraz je usunąć.

2) Pożądanem jest, aby dzieci wycinały od razu na oko, bez uprzedniego zaznaczenia ołówkiem.

Podstawowym ćwiczeniem jest wycinanie form prostych: pasków, kwadratów, trójkątów, kólek, owali, gwiazdek; inne ćwiczenia polegają na układaniu z tych elementów zdobin własnego pomysłu; nauczyciel podaje tylko ogólny typ zdobiny.

KLASA I.

W robotach kartonowych ćwiczeniem podstawowym jest sporządzenie najprostszych brył geometrycznych. Ponieważ ćwiczenia te wchodzą także do programu propedeutyki geometrii,

pożądaniem jest porozumienie się z nauczycielem matematyki. Nad ćwiczeniami temi nie należy zatrzymywać się zbyt długo, lecz zaraz przechodzić do zastosowań celowych i praktycznych.

We wszystkich robotach powinny być wydawane ściśle wymiary. Siatki winny być wykonywane bardzo starannie i dokładnie. Po zaznajomieniu z formami zasadniczymi, obok zastosowań w postaci robót zadawanych, uczniowie mają wykonywać prace własnego pomysłu.

KLASA II.

Ze względu na kruchość i łamliwość tektury należy unikać form zbyt wypukłych lub wklęsłych.

Wszelka robota w kartonie powinna być wykonana ściśle według uprzednio sporządzonego rysunku. Dotyczy to zwłaszcza samodzielnych pomysłów, których dokładne projekty winny być zawsze starannie przejrzone, ocenione i poprawione przez nauczyciela.

KLASA III.

Do robót początkowych w drzewie należy dawać materiał napół odrobiony; na wałek, na palant można już dać materiał surowy (deskę).

Do małych przedmiotów wystarczy nóż, do większych dopiero należy stosować strug, odkąd również koniecznym się staje warsztat stolarski. Każda rzecz wykonana ma być w dokładnych wymiarach, powinna więc być uprzednio dokładnie projektowana w dwóch lub trzech profilach.

GIMNASTYKA.

PROGRAM.

KLASA WSTĘPNA.

(2 godziny tygodniowo). ¹⁾

Łatwe zabawy i gry ruchowe, oraz kształcące zmysły. Najprostsze ćwiczenia porządkowe. Łatwe ćwiczenia gimnastyczne ze szczególnem uwzględnieniem korygujących i oddechowych.

¹⁾ Lekcje te można rozdzielić na cztery dni w tygodniu — po pół godziny w każdym. Taki rozkład godzin szczególnie jest wskazany w klasach: wstępnej i I, gdy sala gimnastyczna i boisko znajdują się na miejscu, lub przynajmniej blisko szkoły.

KLASY: I, II i III.

(po 2 godziny tygodniowo). ¹⁾

Zabawy i gry ruchowe: bieżne, skokowe, rzutne i podbijanie; płasy i korowody, oraz gry, kształcące zmysły.

W klasach I i II — ćwiczenia gimnastyczne według skróconego wzoru szwedkiego; w klasie III — według pełniejszego.

UWAGI METODYCZNE.

Cel nauki. Przez nauczanie najwłaściwszych zabaw, gier i najprostszych ćwiczeń cielesnych gimnastyka ma:

1) sprzyjać rozwojowi fizycznemu uczniów, kształcąc prawidłowe oddychanie, dobrą podstawę, wzmacniając całe ciało i takie narządy, jak serce, płuca, organy trawienne, nerwy, oraz pobudzając organizm do rośnięcia;

2) wyrabiać opanowanie zręczności i estetyki ruchów;

3) urabiać takie cechy charakteru, jak: dzielność, przytomność umysłu, zdolność szybkiej orjentacji i decyzji, sprawność działania, wytrwałość, poczucie ładu, karność, towarzyskość i zdolność do społecznego czynu.

Obowiązkowość przedmiotu. Stanowiąc ważny czynnik rozwoju nie tylko cielesnego, lecz również umysłowego i moralnego młodzieży szkolnej, ćwiczenia gimnastyczne są zajęciami obowiązkowymi i powinny być traktowane narówni z innymi przedmiotami nauczania w gimnazjum. Zwalniać uczniów od udziału w lekcjach gimnastyki można tylko ze względu na chorobę, lub wadę fizyczną. Decyzja ostateczna w tej sprawie należy do lekarza szkolnego. W pewnych wypadkach może on zwolnić ucznia od pewnego rodzaju tylko ćwiczeń, dozwalając, lub nawet zalecając inne.

Wybór ćwiczeń. Ćwiczenia cielesne należy zaczynać od zabaw i gier, opartych na naturalnych ruchach dzieci, i od nich dopiero stopniowo przechodzić do właściwych ćwiczeń gimnastycznych. Dlatego też w klasie wstępnej lekcje gimnastyki należy wypełniać przede wszystkim grami i zabawami. Zarówno właściwości fizyczne, jak umysłowe młodzieży w tym wieku zalecają tu najprostsze zabawy i gry ruchowe, oraz kształcące zmysły. Z zabaw i gier ruchowych wskazane tu są te tylko, które nie wymagają dużego wysiłku.

Z zakresu gimnastyki ćwiczenia porządkowe trzeba tu ograniczyć do najprostszych ustawień, niezbędnych do przeprowadzenia innych ćwiczeń. Ćwiczenia powinny zatrudniać wszystkie dzieci naraz lub przynajmniej znaczną ich część, oraz dawać dużą sumę ruchu kosztem małego znużenia (przez pracę wielkich grup mięśni); powinny one stanowić dalszy ciąg swobodnych ruchów dziecka i być łatwo zrozumiałymi tak, by nie wymagały długich wyjaśnień i sprostowań.

Będą to łatwe ćwiczenia gimnastyczne systemu szwedzkiego. O ile możliwości należy im na tym poziomie nadawać formę zabawy; wymagań co do dokładności w wykonaniu ruchów i zachowania należytego rytmu nie należy jeszcze posuwać zbyt daleko.

W klasach I, II i III zasób zabaw i gier zwiększa się: są one przytem bardziej złożone i wymagająca dłuższego napięcia mięśni i uwagi. Poza grami, poczynając od kl. III, można uprawiać bieg trwały z ostrożnem stopniowaniem. Zabawy i gry powinny wypełniać przeważną część lekcyj gimnastyki w cieplejszej porze roku, gdy uczniów można wyprowadzić na boisko. Natomiast w sali gimnastycznej należy uprawiać przedewszystkiem ćwiczenia gimnastyczne, wplatając pomiędzy nie zabawy i gry.

Lekcja gimnastyki w sali przybiera w tych klasach typowy charakter Lingowski według wzorca skóconego w kl. I i II, pełniejszego w kl. III. Na dokładność wykonania należy zwracać coraz większą uwagę. W skład każdej lekcji wchodzi już i trudniejsze ćwiczenia, prostujące kręgosłup. Unikać jednak należy ruchów, zbliżonych do ćwiczeń siłowych (trudniejszych postaci wspinań i t. p.).

Poczynając od 12-go roku życia należy modyfikować ćwiczenia, przeznaczone dla dziewcząt. Od tej pory dziewczęta potrzebują ruchów mniej wyężdżających, a zato bardziej urozmaiconych, niż chłopcy. Stopniowanie trudności ćwiczeń musi dla nich odbywać się wolniej, nadto będzie tu występował specjalny powód do zwalniania uczennic co pewien czas od udziału w ćwiczeniach cielesnych,

Ćwiczenia pozalekcyjne. Program wychowania fizycznego byłby nie zupełny, gdyby się miał ograniczyć do zabaw, gier i ćwiczeń, które się dadzą wykonać podczas dwóch godzin gimnastyki tygodniowo, umieszczonych w planach gimnazjalnych. Toteż na lekcje gimnastyki należy się zapatrywać jako na część tylko zabiegów, które szkoła średnia powinna podejmować w celu zapewnienia swym uczniom pomyślnych warunków rozwoju cielesnego. Uzupełniająca je reszta ćwiczeń cielesnych przypada na godziny pozalekcyjne.

W tych godzinach pod kierunkiem nauczyciela gimnastyki dla uczniów gimnazjum niższego szkoła organizuje:

1) Zabawy i gry w zakresie wskazanym w programie;
2) Sporty. Zpośród nich wskazane są przede wszystkim niezbyt dalekie wycieczki piesze: od 10 roku życia nauka pływania; uczniów, umiejących już pływać, można zaprawiać do wioslarstwa, o ile warunki miejscowe temu sportowi sprzyjają. W zimie jest wskazane łyżwiarstwo i saneczkowanie. Poza tem chłopców klasy III można uczyć strzelania w postaci strzału z łuku i kuszy;

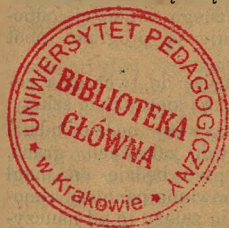
3) Pracę ręczną — np. zajęcia ogrodnicze w cieplejszej porze roku. W zimie możliwe są tylko zajęcia warsztatowe. Z tych ostatnich celom wychowania fizycznego najlepiej odpowiada obróbka miękiego drzewa. Przewiduje ją program robót ręcznych dla chłopców w klasie III.

Młodzież od lat 11 — 12 można zachęcać do tworzenia zastępów harcerskich, pozostających pod opieką i kierunkiem szkoły.

Sposób prowadzenia ćwiczeń. Im żywszy będzie udział nauczyciela gimnastyki we wszystkich tych zabawach, grach, ćwiczeniach i pracach młodzieży, tem lepsze będzie on mógł osiągnąć wyniki. Na lekcjach gimnastyki powinna panować atmosfera wesołości i pogody. W dużym stopniu zależy to od nauczyciela. Powinien on unikać zniecierpliwienia, być wyrozumiałym dla słabszych, a jednocześnie prowadzić ćwiczenia w sposób stanowczy, żywy i wesoły. Rozkazy i objaśnienia mają być zawsze dostosowane do umysłów młodzieży. Powinny one być zwięzłe i łatwo zrozumiałe. Często zastąpi je okazanie ćwiczenia i sygnał do wykonania.

Wpływ wychowawczy. Należyście przeprowadzone ćwiczenia cielesne powinny nie tylko rozwijać siły fizyczne młodzieży, lecz również budzić i wychowywać jej zdolności umysłowe i moralne. Przytomność umysłu, szybkie orjętowanie się w sytuacji, dzielność charakteru, stanowczość, wytrwałość: oto są zalety, których młodzież powinna nabywać wraz ze stopniowem hartowaniem i opanowywaniem swego ciała. Jednakże wychowawca tem wszystkim zadłowić się jeszcze nie może. Musi on dążyć do tego, aby młodzież rozwijanych w niej sił fizycznych i duchowych pragnęła użyć do osiągnięcia celów wielkich i podniosłych. Nauczyciel gimnastyki powołany jest do zaszczepiania ideałów w duszach młodego pokolenia w stopniu nie mniejszym od nauczycieli innych przedmiotów. A ma on po temu dużo sposobności, zarówno bowiem na lekcjach gimnastyki, jak podczas zajęć pozalekcyjnych może się zbliżać do uczniów, zżywać się z nimi i zyskiwać ich sympatję i zaufanie.

Zadaniem jego jest używać swego wpływu na młodzież przedewszystkiem w celu jej uspołecznienia. Kierując klasą, lub zastępem, powinien on wychowywać w jednostkach poczucie przynależności do gromady (klasy, szkoły, narodu, państwa), chęć podporządkowywania się jej interesowi, poszanowania woli większości, posłuszeństwa wobec prawa i opartego na niem rozkazu, wreszcie zdolności do wspólnego działania, — a natomiast wypełniać wszelkie sobkostwo i wszelkie warcholstwo. Lekcje gimnastyki i godziny pozalekcyjne ćwiczeń cielesnych mogą i powinny stać się w ten sposób ćwiczeniami w stosowaniu różnych nakazów moralnych, o których na lekcjach innych przedmiotów mówi się często tylko teoretycznie.



UP - Kraków BG



1050157619

